

Sygn. akt VII AGa 763/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie – VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelktualnej w składzie:

Przewodniczący: sędzia Anna Szanciło

Sędziowie: Marcin Kołakowski

Małgorzata Mączkowska (spr.)

Protokolant: Katarzyna Juć

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt XXVI GC 199/17,

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. R. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Marcin Kołakowski Anna Szanciło Małgorzata Mączkowska

Sygn. akt VII AGa 763/19

UZASADNIENIE

Powód (...) SA z siedzibą w W., pozwem z dnia 20 stycznia 2017 r., wniósł o zasądzenie od pozwanych A. R. i A. H. solidarnie kwoty 159 631,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 30 stycznia 2017 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana A. R. w sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana A. H. nie wniosła sprzeciwu od powyższego nakazu zapłaty, wobec czego nakaz uprawomocnił się w stosunku do niej z dniem 9 marca 2017 r.

Wyrokiem z dnia 19 września 2018 r., wydanym w sprawie o sygnaturze XXVI GC 199/17, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej A. R. solidarnie z A. H., wobec której nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 2017 r., wydany w sprawie o sygn. akt XXVI GNc 57/17, uprawomocnił się, na rzecz powoda kwotę 159 631,84 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od dnia 23 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11 599 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 26 lutego 2004 r. w rejestrze przedsiębiorców KRS, została zarejestrowana W.U. sp. o.o. z siedzibą w W..

W dniu 18 lipca 2011 r., jako członek zarządu tej spółki, została wpisana pozwana A. R., zaś w dniu 21 stycznia 2013 r. została wykreślona z KRS, jako członek zarządu spółki.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XX GC 946/12, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od W.U. sp. z o.o. na rzecz (...) SA (powód) kwotę 148 425,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 11 039 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Podstawą wydania tego wyroku były faktury VAT wystawione przez (...) sp. z o.o. na rzecz W.U. sp. z o.o. z tytułu świadczenia usług poligraficznych, usług transportowych oraz usług budowlanych. Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2013 r. powyższemu wyrokowi została nadana klauzula wykonalności oraz zasądzono od W.U. sp. z o.o. na rzecz powoda kwotę 66 zł tytułem kosztów postępowania klauzulowego. W dniu 3 stycznia 2012 r. (...) sp. z o.o. zawarł umowę cesji wierzytelności wobec W.U. sp. z o.o. na rzecz powoda.

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego w stosunku do W.U. sp. z o.o. zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne w sprawie KM 43235/13, toczące się przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli w Warszawie R. W.. Postanowieniem z dnia 13 marca 2014 r. organ egzekucyjny umorzył postępowanie egzekucyjne, ustalając koszty postępowania na kwotę 167,54 zł, obciążając nimi w całości dłużnika oraz koszty zastępstwa adwokackiego w postępowaniu egzekucyjnym na kwotę 900 zł. W toku postępowania egzekucyjnego ustalono m.in., że dłużna spółka nie funkcjonuje już na rynku, a egzekucja z rachunków bankowych oraz wierzytelności spółki okazała się bezskuteczna.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2016 r. powód wezwał pozwaną A. R. do zapłaty kwoty 159 631,84 zł w terminie do dnia 7 września 2016 r. Wobec braku zapłaty należności, powód wystąpił z przedmiotowym powództwem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, które zostały przez ten Sąd dopuszczone i przeprowadzone. Strony nie kwestionowały ani autentyczności tych dokumentów, ani ich treści. Również Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy postanowił pominąć wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości na okoliczność nieistnienia przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości W.U. sp. z o.o. z uwagi na zaniechanie przedstawienia dokumentacji finansowej spółki.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego, kwestią sporną w przedmiotowej sprawie było ustalenie, czy w dacie powstania i wymagalności dochodzonego roszczenia, tj. w okresie od dnia 6 maja 2012 r. do dnia 15 czerwca 2012 r., pozwana A. R. pełniła funkcję członka zarządu W.U. sp. z o.o. i czy na podstawie art. 299 k.s.h. ponosi z tego tytułu subsydiarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana A. R. w momencie powstania oraz wymagalności spornej wierzytelności sprawowała funkcję członka zarządu W.U. sp. z o.o. Pozwana została bowiem wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS jako

członek zarządu tej spółki w dniu 18 lipca 2011 r., natomiast należności powoda w stosunku do W.U. sp. z o.o. powstały w okresie od 6 maja do 15 czerwca 2012 r. Zgodnie zaś z art. 299 § 1 k.s.h., od członka zarządu mogą być dochodzone tylko wierzytelności istniejące w czasie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu spółki. Pozwana natomiast pełniła funkcję członka zarządu spółki do dnia 27 lipca 2012 r., tj. do czasu powołania nowego prezesa zarządu – A. H..

W ocenie Sądu Okręgowego, nie okazał się również zasadny zarzut, iż zarząd W.U. sp. z o.o. sprawował faktycznie prokurent spółki, a pozwana nie miała wpływu na działania spółki oraz nie miała wiedzy o wierzytelnościach, na które powołuje się powód. Zdaniem Sądu Okręgowego, dla wykazania odpowiedzialności pozwanej nie ma znaczenia kwestia, czy nie wiedziała ona o istnieniu przedmiotowego zobowiązania. Z istoty oraz charakteru pełnionej przez pozwaną funkcji członka zarządu wynika bowiem obowiązek zachowania szczególnej staranności oraz prowadzenia spraw spółki, w tym regulowania wszelkich należności wobec wierzycieli.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że pozwana nie udowodniła istnienia majątku dłużnej spółki, z którego powód mógłby zaspokoić swoją wierzytelność, jak również, że nie wykazała żadnej z przesłanek zwalniających ją od odpowiedzialności przewidzianych w art. 299 § 1 k.s.h., w tym zwłaszcza faktu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Sąd Okręgowy zauważył, że pozwana w jednym z pism procesowych wskazała na fakt, iż dochodzone niniejszym powództwem wierzytelności zostały już uregulowane przez W.U. sp. z o.o. na rzecz pierwotnego wierzyciela – (...) sp. z o.o., na co przedstawiła dowody wpłaty gotówki. Odnosząc się do tego twierdzenia, Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem niniejszego postępowania nie jest badanie, czy dochodzona niniejszym powództwem kwota jest faktycznie należna powodowi, gdyż ocena istnienia oraz wysokość dochodzonej przez powoda należności były już przedmiotem odrębnego postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XX GC 946/12.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie powoda było usprawiedliwione i zasadnym było zasądzenie od pozwanej A. R. na rzecz powoda kwoty 159 631,84 zł. Kwota ta odpowiada należności zasądzonej na rzecz powoda prawomocnym wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r., którym Sąd Okręgowy zasądził od W.U. sp. z o.o. na rzecz powoda kwotę 148 425,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 11 039 zł tytułem kosztów procesu oraz zawiera koszty związane z postępowaniem egzekucyjnym wynoszące 167,34 zł.

O roszczeniu odsetkowym Sąd pierwszej instancji orzekł z uwzględnieniem treści art. 481 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia wniesienia przedmiotowego powództwa do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty strony powodowej złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 7 982 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła **pozwana A. R.**, zaskarżając go w całości.

Apelująca zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie:

1. art. 232 i 233 § 1 k.p.c., poprzez wyciągnięcie z zebranego materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających i pominięcie wniosków, które z niego wypływały, tj.:

a. pominięcie faktu, że pozwana w dacie sprzedaży udziałów nie wiedziała o jakichkolwiek zobowiązaniach spółki wobec powoda, a także, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości W.U. sp. z o.o. oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez jej winy;

b. ustalenie, że prowadzonej przeciwko W.U. sp. z o.o. egzekucji można nadać walor bezskutecznej pomimo, że jak wynikało z załączonych do sprawy akt postępowania egzekucyjnego, część pism komornika nie była kierowana na adres W.U. sp. z o.o., a na podobny, lecz jednak błędny;

2. art. 299 § 1 i 2 k.s.h., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż w sytuacji, gdy członek zarządu, nie będąc członkiem zarządu w chwili, gdy toczył się spór pomiędzy wierzycielem a dłużną spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w postępowaniu zainicjowanym przeciwko niemu na podstawie art. 299 k.s.h., nie może bronić się zarzutami dotyczącymi nieistnienia wierzytelności;

3. art. 5 k.c. statującego zasady współżycia społecznego, w tym zakaz nadużywania przez profesjonalne podmioty pozycji dominującej w stosunku do pozostałych podmiotów, poprzez obarczenie skutkami fałszerstwa dokumentu osoby, przeciwko której dokument został sfałszowany, a przysporzenie korzyści profesjonalnemu podmiotowi, który powinien był fałszerstwo wykryć.

Mając na uwadze powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wniesionego w stosunku do niej powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Sąd Apelacyjny, dokonując ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy, zgodnie z obowiązującym w krajowym porządku prawnym systemem apelacji pełnej (cum beneficio novorum), uznał zaskarżone rozstrzygnięcie za prawidłowe, wobec czego nie wystąpiły podstawy uzasadniające jego zmianę bądź uchylenie.

Sąd Apelacyjny podziela zarówno dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, jak i uczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne. Na aprobatę zasługiwała również ocena materialnoprawna żądania pozwu.

W niniejszej sprawie, na etapie postępowania apelacyjnego, sporna pozostawała kwestia odpowiedzialności apelującej za stwierdzone tytułem egzekucyjnym zobowiązania W.U. sp. z o.o. wobec powoda, jak również sam fakt istnienia wierzytelności objętej tytułem egzekucyjnym.

Istotne znaczenie dla powstania odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ma to, czy w dacie istnienia zobowiązania, dana osoba pełniła funkcję członka zarządu spółki. Odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h. ponoszą bowiem wszystkie osoby, które pełniły tę funkcję od dnia powstania zobowiązania. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporne zobowiązania powstało i stało się wymagalne w okresie od 6 maja do 15 czerwca 2012 r. Jak natomiast wynika z informacji odpowiadającej odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców KRS W.U. sp. z o.o. oraz dokonanych przez Sąd Okręgowy prawidłowych ustaleń, pozwana pełniła funkcję prezesa zarządu, w okresie od 18 lipca 2011 r. do 27 lipca 2012 r. Z tego względu uznać trzeba, że w dacie powstania spornego zobowiązania apelująca pełniła funkcję prezesa zarządu spółki. Ubocznie jedynie należy zauważyć, że z informacji odpowiadającej odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców KRS W.U. sp. z o.o. wynika, że pozwana pełniła funkcję członka zarządu do dnia 13 stycznia 2013 r. Jednakże z okoliczności sprawy wynika, że faktyczny zarząd spółką pozwana sprawowała do dnia sprzedaży udziałów A. H., co nastąpiło w dniu 27 lipca 2012 r. (k. 182).

Apelująca, kwestionując dopuszczalność przypisania jej odpowiedzialności za sporne zobowiązania W.U. sp. z o.o., w ramach zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego, zarzuciła Sądowi Okręgowemu pominięcie faktu, że w dacie

sprzedaży przez nią przysługujących jej udziałów, nie wiedziała o istnieniu jakichkolwiek zobowiązań spółki wobec powoda.

Oceniając zasadność tego zarzutu, na wstępie należy zważyć, że członek zarządu, zgodnie z art. 293 § 2 k.s.h., zobowiązany jest do dochowania staranności uwzględniającej zawodowy charakter jego działalności. Zatem brak winy członka zarządu z tytułu zaniechania zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w wymaganym terminie, będzie zachodził w takich wyjątkowych sytuacjach jak np. długotrwała choroba czy niedopuszczenie go do informacji dotyczących spółki, pod warunkiem jednak podejmowania czynności w tym celu idących. Nie można uznać braku winy członka zarządu z tego tylko względu, że nie ma on koniecznego wykształcenia, czy też nie zna przepisów prawa. Godząc się bowiem na powołanie do zarządu spółki z o.o., członek zarządu gwarantował posiadanie koniecznych umiejętności do sprawowania powierzonej mu funkcji. Podział czynności w zarządzie i niezajmowanie się przez danego jego członka sprawami finansowymi również nie mogą być uznane za równoważne z brakiem winy (zob. T. Szczurowski, [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 299 k.s.h., red. Z. Jara, Legalis 2020). Odpowiedzialności członka zarządu nie uchyla również umowa łącząca członków zarządu co do sposobu kierowania sprawami spółki, w szczególności ustalony umownie podział czynności. Tego rodzaju umowa ma znaczenie tylko wewnątrzorganizacyjne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2010 r., sygn. III CSK 46/10, Legalis).

Z tego względu, twierdzenie pozwanej podnoszone w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, iż nie miała ona wpływu na działania spółki (k. 30) i nie dysponowała wiedzą o jej zobowiązaniach finansowych, bez wykazania, że pozwana podejmowała bezskuteczne próby mające na celu dopuszczenie jej do prowadzenia spraw spółki, nie mogło przynieść zamierzonego skutku.

Apelująca podnosiła, że zarząd W.U. sp. z o.o. sprawował faktycznie prokurent, a nie ona. Na początku postępowania w niniejszej sprawie był to podstawowy zarzut pozwanej. Dopiero na dalszym etapie postępowania pozwana podniosła kolejne zarzuty. W tym względzie wskazać należy, że z informacji odpowiadającej odpisowi pełnemu z Krajowego Rejestru Sądowego nie wynika, aby w spółce kiedykolwiek był ustanowiony prokurent. W rejestrze nie ma żadnego wpisu dotyczącego ustanowienia prokury. Powyższe twierdzenia apelującej oznaczają zatem, że albo pozwana przedstawiła nieprawdziwe fakty, albo pozwoliła, aby spółką kierowała inna osoba bez upoważnienia do tego lub z upoważnienia i za zezwoleniem pozwanej. Przypomnieć bowiem należy, że w czasie powstania zobowiązania pozwana była jedynym członkiem zarządu, a więc jedyną osobą uprawnioną i zobowiązaną do prowadzenia spraw spółki. A. R. nie wykazała, jakie działania podjęła, żeby uzyskać dostęp do prowadzenia spraw spółki, jeśli faktycznie z jakichś przyczyn miałyby ów dostęp utrudniony. Znacznie później podjęła jedynie działania w celu zbycia udziałów i rezygnacji z funkcji prezesa zarządu.

Z okoliczności sprawy wynika zatem, że pozwana zgodziła się na to, aby pełnić funkcję prezesa zarządu i jednocześnie jedynego członka zarządu spółki, podczas, gdy w rzeczywistości działalnością spółki miała kierować inna osoba. Pozwana albo nie interesowała się sprawami spółki albo podpisywała różne dokumenty jako prezes zarządu spółki, nie przywiązując wagi do ich znaczenia, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. W takim jednak razie działania i zaniechania osoby faktycznie kierującej spółką obciążają pozwaną. Jak już bowiem wyżej zostało wskazane, nie można ograniczyć na zewnątrz, czyli wobec wierzycieli, odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za długi tej spółki.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 299 § 1 i 2 k.s.h., apelująca wskazała, że błędne jest zapatrywanie Sądu Okręgowego polegające na uznaniu, że w sytuacji, gdy pozwana nie będąc członkiem zarządu w chwili, gdy toczył się spór pomiędzy wierzycielem a dłużną spółką, nie może bronić się zarzutami dotyczącymi nieistnienia dochodzonej przez powoda wierzytelności.

Odnosząc się do powyższego zarzutu, na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę, podziela co do zasady zaprezentowany zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie pogląd, iż w sprawie wszczętej przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., nie jest dopuszczalne podnoszenie przez członka zarządu zarzutów przysługujących spółce w postępowaniu

wszczętem przez wierzyciela przeciwko spółce, w tym kwestionujących istnienie zobowiązania oraz wiarytelności wierzyciela (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. III CZP 94/08, Legalis; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 lipca 1997 r., sygn. III CKN 126/97, Legalis; z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. III CSK 227/06, Legalis i z dnia 17 marca 2010 r., sygn. II CSK 506/09, Legalis; T. Szczurowski, [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 299 k.s.h., red. Z. Jara, Legalis 2020; M. Litwińska – Werner, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 299 k.s.h., Nb 5, Legalis).

Kwestionowanie tytułu egzekucyjnego wydanego przeciwko spółce przez członka zarządu oznaczałoby ponowne orzekanie w tej samej sprawie. Niedopuszczalność podnoszenia przez członka zarządu zarzutów kwestionujących tytuł egzekucyjny wydany przeciwko spółce wynika również z wyczerpującego uregulowania zasad tej odpowiedzialności w art. 299 k.s.h. Pozwany członek zarządu może bowiem zwolnić się od odpowiedzialności za długi spółki, jeśli wykaże jedną z przesłanek egzoneracyjnych wskazanych w art. 299 § 2 k.s.h.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w wypadkach wyjątkowych uznać należałoby za dopuszczalne kwestionowanie przez członka zarządu tytułu egzekucyjnego wydanego przeciwko spółce, szczególnie, jeśli spółka w postępowaniu sądowym toczącym się w czasie, gdy członkiem zarządu nie jest już osoba pozwana w sprawie na podstawie art. 299 k.s.h., wykazała bierność. Taki przypadek nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie.

W postępowaniu prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygnaturze XX GC 946/12 W.U. sp. z o.o. wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym podniosła szereg zarzutów. W wyżej wskazanym postępowaniu zostały również złożone kopie faktur, które obecnie zostały zakwestionowane przez pozwaną.

Zwrócić należy uwagę, że w niniejszej sprawie nie w sprzecznie, ale dopiero na późniejszym etapie postępowania, pozwana podniosła, że nie pamięta, żeby składała podpisy na przedmiotowych fakturach i z ostrożności zaprzecza jakoby składała podpisy pod dokumentami o takiej treści jak przedłożone (k. 91). Następnie dopiero na końcowym etapie postępowania pozwana oświadczyła, że zaprzecza twierdzeniom powoda jakoby to ona składała podpisy na fakturach. Pozwana złożyła też zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w tym przedmiocie. Zauważyć zaś należy, że pozwana od początku postępowania reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika i to tego samego.

Z zarzutów pozwanej należy zatem wnioskować, że pozwana podważa istnienie ważnego zobowiązania W.U. sp. z o.o. względem powoda, powołując się na to, że faktury dotyczące usług, co do zapłaty których został wydany wyrok przeciwko spółce, zostały sfalszowane.

Wskazać w tym zakresie należy, że pełnomocnik pozwanej, na zarządzenie Sądu Okręgowego, po dołączeniu akt XX GC 946/12, wniósł o dopuszczenie dowodu z poszczególnych dokumentów z tych akt, w tym z „pokwitowań odbioru gotówki karty numer 48-49 na okoliczność wywiązywania się przez W.U. sp. z o.o. ze swoich zobowiązań wobec (...) sp. z o.o. skutkiem czego nie mogło dojść do przejęcia przez powoda żadnych roszczeń wobec W.U. sp. z o.o.” (k. 128).

Z powyższego wynika zatem, że pozwana nie tylko nie zgłosiła zarzutu, że nie podpisała wyżej wymienionych pokwitowań odbioru, ale wręcz przeciwnie: powołała się na te pokwitowania. Tymczasem w aktach XX GC 946/12 na k. 48-49 znajdują się złożone przez W.U. sp. z o.o. dowody wpłat (KP) przez W.U. sp. z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o. (pierwotnego wierzyciela – cedenta), w których powołano się na kwestionowane obecnie przez pozwaną faktury. Na dowodach wpłat pod słowem „sprawdził” jest podpis: (...).

Pozwana na żadnym etapie postępowania nie zaprzeczyła, że są to jej podpisy, a wręcz sama powołała się na pokwitowania odbioru gotówki. Na pokwitowaniach znajdują się numery faktur i podpisy pozwanej. Skoro zatem pozwana podpisała dowody wpłat z tytułu spornych faktur na rzecz poprzedniego wierzyciela, to tak jakby potwierdziła ważność tych faktur. Wskazać ponadto należy, co już zaznaczono wcześniej, że pozwana albo podpisywała dokumenty bez zapoznawania się z nimi, albo zgadzała się, żeby kto inny za nią lub w jej imieniu podpisywał dokumenty. W obu przypadkach konsekwencje takiego działania muszą obciążać pozwaną. Wskazać także należy, że nawet, gdyby ktoś bez wiedzy pozwanej podrobił jej podpisy na fakturach, to niezależnie od tego, że swoimi podpisami pozwana potwierdziła

zasadność wierzytelności wymienionych na fakturach, to pozwana jako członek zarządu, i to jedyny, powinna była kontrolować prowadzenie spraw spółki, a w tym księgowość i finanse spółki. Skoro tego zaniedbała, to nie może teraz podnosić tej okoliczności jako uzasadniającej brak jej odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zapatrywania apelującej w kwestii dotyczącej ustalenia, że prowadzona wobec W.U. sp. z o.o. egzekucja komornicza nie mogła okazać się bezskuteczna z uwagi na fakt, że część pism organu egzekucyjnego nie była kierowana na adres spółki, lecz na adres podobny, ale błędny.

Rację ma pozwana twierdząc, że część korespondencji nadawanej przez organ egzekucyjny była kierowana na adres inny niż adres siedziby W.U. sp. z o.o. (...) uchybienie to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie miało wpływu na uznanie, że egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna. Z akt komorniczych wynika bowiem, że organ egzekucyjny przeprowadził postępowanie egzekucyjne w sposób wszechstronny, dokonując szeregu czynności mających na celu ustalenie istnienia majątku spółki. Ostatecznie nie odnalazł żadnego majątku spółki, z którego mogłaby być prowadzona egzekucja. Konsekwencją tego stanu rzeczy było wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania z powodu bezskuteczności egzekucji z majątku spółki (k. 13). Wymaga podkreślenia, że kierowanie części korespondencji przez organ egzekucyjny na błędny adres stanowiło jedyny argument pozwanej mający na celu wykazanie, że egzekucja wobec spółki nie mogła okazać się bezskuteczna. Apelująca nie przedłożyła natomiast żadnych dowodów, zwłaszcza z dokumentów, w tym sprawozdań finansowych spółki, z których wynikałoby, że spółka miała majątek umożliwiający jej zaspokojenie wierzytelności powoda.

Dodać ponadto należy, że pomimo, iż korespondencja kierowana do W.U. sp. z o.o. była wysyłana na błędny adres (zamiast do lokalu nr (...) do lokalu nr (...)), to spółka miała świadomość toczącego się postępowania egzekucyjnego, gdyż, jak wynika z akt komorniczych, w dniu 21 października 2013 r. organ egzekucyjny przybył do siedziby spółki, gdzie znajdowała się osoba legitymująca się pełnomocnictwem udzielonym przez członka zarządu spółki (...). Osoba ta stwierdziła, że spółka nie prowadzi bieżącej działalności gospodarczej i nie ma żadnego majątku.

Pozwana nie złożyła zastrzeżenia co do oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, na podstawie art. 162 k.p.c. Nie wniosła też o dopuszczenie takiego dowodu w apelacji. Nie wniosła, aby biegły wydał opinię na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach rejestrowych spółki lub żeby sąd zwrócił się do kolejnego współnika o przesłanie dokumentów spółki. Dlatego też pozwana nie wykazała, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody.

Wobec tego, zarzut naruszenia art. 299 § 1 i 2 k.s.h. okazał się chybiony. Pozwana nie wykazała wystąpienia okoliczności uzasadniających wyłączenie jej odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Pozwana nie wykazała żadnych szczególnych okoliczności, które powodowałyby, że dochodzenie roszczeń w niniejszej sprawie przez powoda miałyby stanowić nadużycie prawa sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie, nie podlegające ochronie prawnej. Jak już wyżej zostało wskazane, fakt, że pozwana nie interesowała się sprawami spółki i chciała tylko uzyskać dodatkowy zarobek jako członek zarządu spółki, nie może stanowić okoliczności zwalniającej pozwaną od odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), przyjmując, że koszty te obejmowały wynagrodzenie reprezentującego powoda profesjonalnego pełnomocnika.

Marcin Kołakowski Anna Szanciło Małgorzata Mączkowska

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej (bez pouczenia).

11 marca 2021 r.

sędzia Małgorzata Mączkowska